

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

wtorek

8 lutego

1949 r.

Rok V

Nr 38

(1302)



Razem z masami ludowymi Stronnictwo Demokratyczne kroczyć będzie do socjalizmu Znamienna uchwała Rady Naczelnej S.D.

WARSZAWA (PAP). W Warszawie obradowała w dniu 6 bm, Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego. Rada uchwaliła rezolucję polityczną, w której m. in. czytamy:

„Październikowa Rada Naczelna i Zjazd Aktywu Stronnictwa Demokratycznego wytyczyły drogi dalszego rozwoju stronnictwa, ustalając, że stronnictwo demokratyczne na nowym etapie historii Polski będzie towarzyszyło masom ludowym w marszu ku socjalizmowi. Śluszność drogi obranej przez Radę Naczelną znalazła swoje po-

twierdzenie w dalszym rozwoju sytuacji wewnętrznej, jak i międzynarodowej. W tym okresie dokonało się zjednoczenie polskiej klasy robotniczej, w wyniku którego powstała jednolita Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jako przodująca siła narodu, zdolna do podjęcia konkretnych zadań, związanych z budową socjalizmu w Polsce.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powstała jako siła wyzwalająca i mobilizująca wszystkie twórcze możliwości polskiej klasy robotniczej i całego narodu. Kongres Zjednoczeniowy klasy robotniczej był triumfem wolności człowieka, zwycięstwem twórczych sił narodu, pełnym wyrazem wzrostu nowej świadomości. Był on braterskim ogniem więzi między robotnikami i inteligentem, chłopem i rzemieślnikiem, a jego dorobek stał się nowym, trwałym orężem antyimperialistycznego frontu walki o pokój i demokrację.

Kongres Zjednoczenia partii robotniczych sformułował jasne, konkretne zbiorowe zadania nie tylko dla klasy robotniczej, lecz również dla całego narodu, zadania, wynikające z potrzeb historycznej walki mas ludowych, zadania realne, oparte o teorię naukową, zadania niezbędne do budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

W dalszym ciągu rezolucja podkreśla: „Podstawę dla budowy socjalizmu w Polsce stanowią plan 6-letni, który stawia przed całym narodem gigantyczne zadania, plan 6-letni zmieni zdecydowanie profil społeczno-gospodarczy i strukturę ekonomiczną polski; wysunie kraj nasz na czoło państw środkowoeuropejskich; stanie się programem, mobilizującym umysły i serca wszystkich Polaków.

Rada Naczelna stwierdza, że w procesie odbudowy i socjalistycznej przebudowy kraju, inteligencja polska obok robotnika i chłopca odgrywa, odgrywać będzie rolę pozytywną i twórczą.

Rada Naczelna uważa, że inteligencja odegra wórczą rolę w marszu do socjalizmu, jeśli uświadomi sobie, że do kierowniczej roli w walce o socjalizm powołana jest jedynie klasa robotnicza, związana z najbardziej postępową formą gospodarki — wielkim przemysłem, klasa ustawicznie rosnąca i rozwijająca się politycznie w klasę najbardziej rewolucyjną.

Rada Naczelna, uznając wyższość form gospodarki uspołecznionej nad gospodarką indywidualną i konieczność jej stopniowego rozwoju w kierunku socjalistycznym, uważa za szkodliwe wszelkie tendencje, zmierzające do mechanicznej eliminacji sektora prywatnego bez dostatecznej rozbudowy sektora uspołecznionego.

Rada Naczelna wzywa władze centralne i wszystkie ogniska partyjne Stronnictwa Demokratycznego do ustalenia konkretnych zadań dla poszczególnych grup zawodowych inteligencji, jak również dla poszczególnych zawodów mieszczących w sobie zadania niezbędnych dla włączenia tych grup do dzieła budowy fundamentów socjalizmu.

Towarzyszyć klasie robotniczej w marszu do socjalizmu, to znaczy uzbroić swój umysł w nową metodę myślenia; to znaczy konsekwentnie i uporczywie walczyć o zwiększenie wydajności pracy; to znaczy włączyć się w akcję współzawodniczą pracy; to znaczy walczyć o jakość i ilość produkcji przemysłowej, o coraz lepsze i wyższe wyniki nauczania; to znaczy walczyć o coraz wyższy poziom kultury masowej, o likwidację analfabetyzmu,

o coraz wyższy poziom twórczości artystycznej i naukowej; to znaczy nauczyć się nowego stosunku do własności socjalistycznej; to znaczy otaczać każdy przedmiot własności zbiorowej osobistą troską



Nogi w wodzie, a wokół ciemno. Tak wygląda praca w podziemnych kanałach (do art. na str. 3)

Tylko zmiana nazwy

„Walka nie toczy się o zmianę istoty ustawy Taft-Hartley'a, ale o zmianę nazwy tego aktu prawodawczego” — pisał przed niedawnym czasem nowojorski dziennik „Sun”. Prawicowa gazeta uspokajała w ten sposób swoich reakcyjnych czytelników, którzy z pewną dozą nieufności obserwowali ostatnie posunięcia Trumana. Jak dalece nieufność ta była nieuzasadniona, wykazał zarówno projekt nowej ustawy o pracy złożony przez prezydenta w Kongresie jak i przebieg zeszytłogodniowej dyskusji na ten temat.

Kagańcowa ustawa Taft-Hartley ograniczała do ostatnich granic prawa amerykańskiego świata pracy. Liczni członkowie związków zawodowych oddali swe głosy na Trumana, ponieważ w propagandzie przedwyborczej głosił on konieczność zmiany ustawodawstwa pracy. Prezydent, który do czasów akcji przedwyborczej zajmował bardzo dwuznaczną pozycję wobec ustawy Taft-Hartley, zajął w czasie swej ponownej kadencji stanowisko sprzeczne z postulatami świata pracy.

Jakie bowiem proponuje reformy?

Wyzwał coprawda projekt powrotu do dawnej liberalnej ustawy, noszącej miano aktu Wagnera, jednocześnie jednak z krokiem narząd, uczynił dwa kroki wstecz: zażądał „ulepszenia” tego aktu przez zakaz strajków w szeregu gałęzi przemysłu, przez zakaz strajków solidarnościowych i strajków na tle sporów wielkiego kapitału.

Nie na tym jednak koniec. Dalszą poprawkę stanowi projekt zastosowania 30-dniowego okresu „ochłodzenia” w wypadku strajku, zagrożającego dobrobytowi narodowemu.

Jest to znowu nawrot do ustawy Taft-Hartley, która zezwala prezydentowi na wystąpienie do sądu o zakaz strajku na przeciąg 30 dni. W obecnej poprawce nie określa się wprawdzie wyraźnie sankcji sądowych, ale delikatność ta nie zmienia postaci rzeczy.

Najbardziej charakterystycznie i najwymowniej świadczy o „przyswianiu” Trumana do ustawy Taft-Hartley fakt, że nie odwołuje on reakcyjnego ustawodawstwa pracy i nie przywraca rooseveltofskiej ustawy Wagnera zgodnie z postulatami świata pracy, ale pozostawia w mocy kagańcowa prawo aż do czasu uchwalenia nowego projektu, co potrwa dość długo. W międzyczasie zgłaszane są coraz to nowe poprawki, które do reszty spazają nieuchwaloną jeszcze ustawę.

Prezydent nie dotrzymał swej przedwyborczej obietnicy wobec mas członkowskich związków zawodowych. Chociaż więc senator Taft w rozpaczliwych filipikach ostrzega Kongres przed katastrofalnymi skutkami „kapitulancji” polityki Trumana, robotnicy amerykańscy stają znowu w obliczu ustawy, godzącej w ich najżywniejsze interesy.

EFBB

Jednostronne zerwanie układu

o włoskich radach zakładowych Generalna Konfederacja Pracy przeciwko przemysłowcom

RZYM, 2. 7. (PAP) — Opublikowano tu odpowiedź sekretariatu Generalnej Konfederacji Pracy na list konfederacji przemysłowców, donoszący o niezwłocznym zerwaniu układu, zawartego w sierpniu 1947 roku, w sprawie funkcji rad zakładowych. Powołując się na rzekome pogwałcenie tego układu przez Generalną Konfederację Pracy, przemysłowcy oświadczają w formie ultimatywnej, że obecnie będą kierowali się przedmiotem układu w tej sprawie, zawartym we wrześniu 1943 r.

Sekretariat Generalnej Konfederacji Pracy odrzuca oskarżenia przemysłowców i stwierdza, że jednostronne zerwanie układu z 1947 r. jest niedopuszczalnym krokiem. Wobec tego konfederacja pracy udzieliła swym organizacjom lokalnym instrukcji, by w swej działalności kierowały się w dalszym ciągu układem z 1947 r. Przedstawiciele saragatowskich związków zawodowych oświadczyli, że solidaryzują się ze stanowiskiem konfederacji pracy. Dziennik „Liberta” donosi, że stanowisko to podziela również chrześcijańsko-demokratyczne związki zawodowe.

„Wędrowni” zboża z Iranu do Iraku

Spekulanci amerykańscy bogacą się a ludność cierpi głód

SOFIA, 7. 2. (PAP) — Dziennik „Novini” ogłosił artykuł, ilustrujący sytuację żywnościową na Bliskim Wschodzie. Dziennik zwraca uwagę na spekulacje amerykańskie, dokonywane na artykułach spożywczych kosztem miejscowej ludności.

Wykorzystując np. swe uprzywilejowane stanowisko w Iranie amerykańskie skupiają przez swych agentów za bezcen zboże w urodzajnych prowincjach Iranu, przewożą je przez granicę i następnie odsprzedają ludności Iraku po wygórowanych cenach. W ubiegłych 4 miesiącach przewieziono nielegalnie z Iranu do Iraku około 30 ton pszenicy.

Na czele tej bandy spekulantów znajduje się — według dziennika — urzędnik wydziału komunikacyjnego Misji Amerykańskiej w Iranie — Park.

Spekulacje żywnościowe spowodowały w wielu wypadkach poważny wzrost cen na te artykuły w miastach irańskich wywołując jednocześnie chaos gospodarczy.

B. hitlerowcy będą głosować

do parlamentu w Austrii Już ich kokietują

WIENIĘ, 7. 2. (PAP). — W tutejszych kołach dziennikarskich z dużą uwagą śledzi się zabiegi partii socjalistycznej i ludowej o głosy faszystów austriackich w wyborach parlamentarnych. Jakkolwiek termin tych wyborów nie jest jeszcze definitywnie ustalony na skutek poważnej różnicy zdań pomiędzy tymi partiami, to jednak powszechnie

Posel belgijski w Belwederze

WARSZAWA, 7. 2. (PAP). Prezydent RP. przyjął w dniu 7 bm. posła Belgii w Warszawie p. Harolda Eemana na audiencji pożegnalnej.

Ambasador ZSRR na przyjęciu w MSZ

Minister Spraw Zagranicznych — Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 7 bm. Ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wikora Z. Lebediewa.

Minister Spraw Zagranicznych przyjął w dniu 7 bm. ambasadora Ju gosławii w Warszawie p. Rade Fr. Ibičevicia oraz posła Holandii w Warszawie p. Reynier Flaes.

Rocznica zwycięstwa czeskiej władzy robotniczej

PRAGA, 7. 2. (PAP) — Na dzień 24 lutego br. zwołano w Pradze uroczyste posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, z okazji rocznicy wydarzeń lutowych i zwycięstwa klasy robotniczej nad reakcją czeską w roku 1948. Główny referat wygłosi sekretarz generalny partii — poseł Slansky.

Czy Turcja zostanie „zaproszona” do paktu atlantyckiego

MOSKWA, 7. 2. (PAP). Agencja TASS podaje za dziennikiem „Watan”, że w kołach ankarских „uchodził za pewnik, iż Turcja otrzyma zaproszenie przystąpienia do paktu atlantyckiego”. Sprawa ta miała być już omawiana z admirałem amerykańskim Conolly w czasie jego niedawnego pobytu w Ankarze. W kołach politycznych — stwierdza dziennik turecki — uważa się również za niewątpliwą, że minister spraw zagranicznych, Sadağ, który wkrótce wyjeżdża do Paryża, przeprowadzi rozmowy z rękami stanów krajów Europy za-

chodniej na temat udziału Turcji w pakcie atlantyckim oraz jej roli w tworzonej unii europejskiej.

Co dzień niesie?

CZY PAMIETACIE film pt. „Siódme niebo”? Jego bohaterem był pracownik kanałów paryskich. Jak wyglądały kanały łódzkie i ciężka praca ludzi, którzy utrzymują je w stanie używalności — na str. 3.

GOSPODA LUDOWA jest tylko tzw. „pierwszą jaskółką”. Dyrekcja ma uruchomić więcej tego rodzaju placówek (str. 3).

SOJUZ robotniczo-chłopski zaciętnia się. Na wezwania łódzkiej OKZZ robotnicy staneli do pracy przy odbudowie wał. Wiele już zrobiono. Lecz wiele jeszcze pozostało do zrobienia. Zdarza się, że wskutek karzących zaniechań wyniki tej pracy idą na marne (str. 3).

AZS warszawski uległ zwycięskiem hokeistom z „Włókniarza” 1:3. Okazuje się, że jednak miejscowe lodowisko spełniło wyznaczoną mu rolę, jako teren treningów (str. 4).

Zapowiadało się tak pięknie...

Rozwiane nadzieje kapitalistów amerykańskich

Nowojorski korespondent agencji TELEPRESS, wybitny dziennikarz amerykański, Johannes Steel, tak charakteryzuje znaczenie zwycięstw armii ludowej w Chinach.

Rewolucja w Chinach, skierowana bezpośrednio przeciwko systemowi feudalnemu i zagranicznej interwencji w wewnętrzne sprawy kraju, pokrzyżowała plany imperialistów w większym stopniu, niż ktokolwiek by przypuszczał.

Całkowity układ sił w Azji (zamieszkałej przez połowę ludności ziemi), a w konsekwencji i układ sił w świecie — zostały zmienione zupełnie w sposób zgodny z zamierzeniami amerykańskich polityków. Jest to fakt o niezmiernym znaczeniu historycznym.

Podstawy amerykańskiej polityki, obejmującej swym zasięgiem pół globu ziemskiego, zostały wstrząśnięte. To, co jeszcze wczoraj było dla amerykańskich kół imperialistycznych głębokim przekonaniem, dziś jest czczym frazesem. Przestano już wierzyć, że uda się za pomocą marionetkowego reżimu Czang-Kai-Szeka opanować Chiny, które stanowiły kluczową pozycję dla podporządkowania całego olbrzymiego kontynentu azjatyckiego interesom wielkiej finansjery Wall Streetu.

Po upadku Japonii panowało złudzenie, że w Azji powstała próżnia, oraz że kontynent ten będzie mógł być ze stosunkowo niewielkim trudem włączony do nowego imperium Stanów Zjednoczonych.

Japonia, największy wróg USA w Azji, została pokonana dzięki wysiłkom wszystkich aliantów, a w pierwszym rządzie ZSRR, Kolonialna potęga W. Brytanii, Holandii i Francji na Dalekim Wschodzie uległa znacznemu osłabieniu.

Marzenia amerykańskich imperialistów o władzy znalazły oparcie w zakrojonej na szeroką skalę wojskowej interwencji w Chinach, oraz w sojuszach z Wielką Brytanią i Holandią, zmierzających do wzmocnienia chylącego się do upadku systemu wyzysku kolonialnego.

Obecnie autorzy tych awanturnych planów są wyraźnie spło-

szeni. Popelnili oni jeden błąd — bardzo zresztą charakterystyczny dla „cywilizacji” kapitalistycznej: nie wzięli oni mianowicie w tych planach pod uwagę ludów azjatyckich. Te ostatnie nie istniały w ogóle dla nich. Imperialiści i kapitaliści uważali i nadal uważają ludy Azji, jako obiekt do eksploatacji, jako tanią siłę roboczą, która może jedynie zwiększać nagromadzone już bogactwa Wall Streetu.

Imperialiści amerykańscy mieli również nadzieje, że uda im się utworzyć w Północnych Chinach, posiadających 5 tys. mil. wspólnej granicy z ZSRR, szereg baz wojskowych. Nadzieja ta, jak wiele innych, prysła jak bańka mydlana. Piasko tego zamierzenia obniżyło również wartość Japonii dla USA. Japonia bez przemysłowego potencjału Mandżurii (wyzwolonej całkowicie przez Armię Ludową), oraz bez północnej Korei (również wyzwolonej) — nie jest już żadną potęgą, zdolną przysiąc z pomocą waszyngtońskim podżegaczom wojennym.

Mandżuria i Północna Korea były bowiem dostawcami najważniejszych surowców dla japońskiego przemysłu wojennego. Obecnie kraj Mikada, kierowany właściwie przez gen. Mac Arthura jest jedynie cieniem swej dawnej potęgi.

W ten to sposób plany imperialistów amerykańskich poniosły sromotną klęskę. Fakt ten wyjdzie jednak na dobro wyzyskiwanym dotychczas w bezlitosny sposób ludom azjatyckim, które prowadzą bohaterką walkę o wyzwolenie. (TELEPRESS).

Anglia niepokoi się apetytami USA w Afryce Zachodniej

Projekt anglo-francuskiej administracji kolonialnej

BRUKSELA, 7. I. (PAP). Dziennik „Front” opublikował artykuł stwierdzający, że angielskie koła polityczne z poważnym zaniepokojeniem śledzą zaborcze plany Stanów Zjedn., które dążą do zagarnięcia surowców w Afryce.

Szczególne zaniepokojenie wywołały rokowania, które odbyły się w kwietniu 1948 r. między b. sekretarzem stanu USA, Stettinusem, b. premierem francuskim, Ramadierem i wysokim komisarzem francuskiej Afryki Zach., Bechardem. W czasie tych rozmów amerykańskie otrzymali zasadniczą zgodę rządu francuskiego na udział kapitału amerykańskiego w eksploatacji kolonii w Afryce.

Angielskie koła polityczne — pisze dalej „Front” — zdają sobie jasno sprawę, że: 1) Francja w obecnej sytuacji nie jest w stanie okazać poważniejszego oporu ekspansji amerykańskiej w Afryce Zachodniej, 2)

Francja winna się liczyć z presją Stanów Zjedn. na pewnych nacjonalistycznych przywódców Afryki, którzy przy najmniejszej zachęcie ze strony USA gotowi są rozwinąć akcję za oderwaniem się od Francji. Zagrozi to brytyjskiemu panowaniu w Gambii, Nigerii, Togo, na Złotym Brzegu, Sierra Leone, które graniczą bezpośrednio z francuską Afryką Zachodnią.

W celu zapobieżenia temu niebezpieczeństwu, rząd angielski przeprowadził latem 1948 r. rokowania z Francją na temat koordynacji politycznej i administracyjnej działalności obu krajów w Afryce. Anglo-francuskie rokowania trwały kilka miesięcy. Dopiero w końcu grudnia 1948 roku zawarto porozumienie, które ogranicza się do tego, że angielskie i francuskie posiadłości kolonialne winny się rozwijać równolegle. Ponadto przewiduje się utworzenie wspólnej anglo-francuskiej administracji dla koordynacji działalności obu krajów w koloniach i wykorzystania zasobów gospodarczych.

Z życia kulturalnego

Czechosłowacji

W ciągu ubiegłego roku wydano w Czechosłowacji 5.970 książek, w tym 4.286 w języku czeskim i 770 w języku słowackim. W okresie tym ukazało się 26 przekładów dzieł literatury polskiej.

Stolica Czechosłowacji posiada w chwili obecnej 15 stałych teatrów i 93 kina.

W tych dniach Teatr Narodowy w Pradze wystawił po raz 1.800 operę Smetany „Sprzedana narzeczona”.

Społeczeństwo czechosłowackie rozpoczęło dobrowolną zbiórki na masowe wydanie dzieł klasyki literatury czeskiej Alojzego Jiraska. Dotychczas zebrano na ten cel 8 milionów koron. Zbiorowe wydanie dzieł Jiraska ukaże się w 32 tomach.

W auli Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Praskiego wygłosił odczyt prof. dr Sawicki, dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Odczyt poświęcony był, prowadzonym w Krakowie badaniom archeologicznym, które wykazały, iż w minionych wiekach ludność obszarów polskich i morawsko-sląskich utrzymywała ze sobą żywe i bezpośrednie stosunki.

W Praskim Teatrze Kameralnym odbyła się premiera sztuki Anny Świrszczyńskiej pt. „Strzały przy ul. Długiej” w przekładzie Heleny Teigowej. Na premierze obecna była autorka sztuki, której publiczność czeska zgotowała serdeczną owację.

W obecności prymasa czeskiego arcybiskupa dr. J. Berana odbył się w kościele Św. Mikołaja w Pradze koncert polskiej muzyki organowej, w wykonaniu wybitnych artystów czeskich. Na program koncertu złożyły się utwory kompozytorów polskich z XVI i XVIII wieku.

Prognoza pogody

Dzisiaj pochmurno, temperatura w dzień od 0 do -3 stopni. W nocy do -5 stopni. Słabe wiatry zachodnie.

W Warszawie 35 - w Łodzi 20

Plan sześciolaty przewidyuje, że na 2.600 ludności w Polsce przypadają będzie jeden urząd pocztowy. Obecnie na 610.000 mieszkańców Łodzi przypada 20 urzędów. A więc jeden na 30.000 mieszkańców. Stan ten jest wysoce niezadowalający.

Ta niska ilość urzędów pocztowych spowodowana jest brakiem lokali. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów posiada fundusze na rozbudowę sieci urzędów, ale mimo starań, nie może uzyskać od władz miejskich przydziału odpowiedniego lokalu.

Większe zrozumienie dla potrzeb poczty wykazują władze miejskie w Warszawie, gdzie choć gospodarka lokalowa prowadzona jest w daleko cięższych warunkach, na 608.000 mieszkańców przypada 35 urzędów pocztowych.

To zestawienie powinno dać do myślenia władzom łódzkim. (or)

A los lectores del diario "Diennik Łódzki" tengo el deseo de volver a Polonia cuando hayais cumplido vuestro plan de reconstrucción. Lo cumplireis. Tengo fe en vosotros.
Olga Luzardo

Tych parę słów w swym rodzinnym języku skreśliła dla Czytelników „Dziennika Łódzkiego” sympatyczna przedstawicielka dalekiej Wenezueli, wybitna tamtejsza działaczka demokratyczna, OLGA LUZARDO, gdy odwiedzała nasze miasto.

W języku polskim brzmi ona:

„Do czytelników gazety „DZIENNIK ŁÓDZKI”.

„Chciałabym przyjechać do Polski ponownie, kiedy wykonacie Wasz plan odbudowy. A wykonacie go na pewno. Jestem o tym przekonana.”

Olga Luzardo

Nowe normy przekroczone Piękne wyniki pracy górników

KATOWICE, 7.2 (PAP). — Nowe normy produkcyjne wprowadzone w górnictwie w pełni zdają egzamin życiowy. Oparte na naukowych realnych podstawach nowe normy są faktycznym wykładnikiem włożonego wysiłku i wykazanych umiejętności robotnika.

Analiza osiągnięć, jednej z przeciętnych kopalni „Rokita”, która wykonała styczniowy plan produkcji węgla kamiennego w 102 proc., przedstawia się następująco: 82 proc. robotników pracujących na tzw. „ścianach” przekroczyło 100 proc. normy wydobywania. Najlepsze wyniki osiągnął Henryk Sobota (211,6 proc.) oraz Jan Szopny (175,6 proc.). Na filarze przodującym był Józef So-

wada, uzyskując 128,4 proc., a Józef Hojka na chodniku osiągnął 155,4 proc. normy.

Pisarze francuscy goszczą pisarzy radzieckich

PARYŻ, 7. 2. (PAP) — Komitet krajowy pisarzy francuskich wydał przyjęcie na cześć pisarzy radzieckich, Fadiejewa i Fiedosiejewa, którzy przybyli na toczące się obecnie w Paryżu obrady Międzynarodowego Biura Intelktualistów do Spraw Obrony Pokoju. Biuro to powstało, jak wiadomo, na podstawie uchwały Kongresu Wroclawskiego,

Mulk Raj Anand

»KULIS«

Znany pisarz hinduski, egzotyczny nasz gość z Kongresu Wroclawskiego, urodził się w 1905 roku w Armisar. Ojciec jego, kowal z zawodu opuścił rodzinne miasto i wstąpił do wojska brytyjskiego. Pułk, w którym służył, był przenoszony z miejsca na miejsce, co pozwoliło Anandowi poznać własny kraj i rażące kontrasty hinduskiego życia; jednocześnie zbliżył się do Europejczyków. Ojciec nauczył go czytać i pisać, matka zaś poznała go z narodowymi pieśniami, gadkami i baśniami.

Gdy wyjeżdżał na studia do Anglii, znał już dobrze nędzę swego kraju. Chciał z nią walczyć i szukał metod tej walki. Wrócił jako doktor filozofii i jako świadomy

bojownik o prawa ludu.

W roku 1930 zaczyna pisać, dając w swych powieściach barwny i prawdziwy obraz hinduskiego życia. Pierwszy jego utwór — to powieść „Niedotykalny”, opowiadająca o jednym dniu życia młodego, pogardzanego zmiataacza, Baku.

W książce tej oświetlił autor sprawę indyjskich kast. „Kulis” — jest to powieść o losach wiejskiego chłopca, Manu, który z dalekich gór zawędrował do bombajskiej fabryki i wpadł niespodziewanie w wir wielkich historycznych zdarzeń. Z książki tej poznamy współczesne Indie, Indie bez cudów i tajemnic, których sprawy — mimo egzotycznego tła i obcych warunków — są nam bardzo bliskie.

DEKLARACJA *)

Czytelników „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

- | | |
|---|--|
| Zamawiam książek, które zaznaczyłem krzyżykiem na zamieszczonym obok wykazie i zobowiązuję się do opłacenia należności w sumie | 1. Andrzejewski J. Popiół i diament |
| (liczba od 200 zł za jedną książkę). Prawa i obowiązki prenumeratorem są mi znane. | 2. Niekrasow W. W okopach Stalina, gradu |
| Nazwisko i imię | 3. Maupassant G. Opowiadania |
| Zawód | 4. Olbracht I. Przedziwna przyjaźń |
| Adres | 5. Strong A. L. Chiny jutra |
| | 6. Czechow A. Opowiadania |
| | 7. Wolfert I. Banda Tuckera |
| | 8. Popowski A. W imię człowieka |
| | 9. Brzechwa J. Ciepło, zimno, gorąco |
| | 10. RAJ ANAND M. KULIS |
| | 11. Antologia noweli polskiej |
| | 12. Lindsay J. Ludzie 48 roku |

Objętość książek będzie się wahała od 250 do 550 stron. Zaznaczyć krzyżykiem co najmniej 6 książek.

*) Deklaracje wypełnić czytelnicy, przesłać pod adresem: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, „Czytelnik” Biblioteka w Prenumeracie. (Konto PKO I 8349)

Dnia 3. 10. 1945 r. zmarła nasza najukochańsza, niezapomniana córka i siostra

S. i P.

Mirosława Danuła STASIOŁEK

w 16 wiośnie życia.

Sprowadzenie drogi nam zwłok i pogrzeb odbędzie się dnia 9 lutego o godz. 15, z kaplicy Starożytności kat. przy ul. Ogrodowej.

O czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku RODZICE i SIOSTRA. (1554 p)

3 (XXXIII)

Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”

IMIĘ I NAZWISKO:

ADRES:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 96. — Na kopercie zaznaczyć: „KUPONY ROZRYWKOWE”).

Nogi w wodzie, na głowę kapie,

a ręce przeżerają kwasy W kanałach na „inspekcji“

Co się dzieje z kubiem brudnej wody po zmyciu naczyń, którą każda gospodyni z uczuciem ulgi wylewa do zlewu?

Spróbujmy „podażyć“ za tą wodą. Ze zlewu przechodzi ona do rury kanalizacyjnej, stamtąd zaś idzie do ścieku, skąd wpada do kanału.

Kanał — to miejsce o którym niechętnie myślimy. Przywodzi nam bowiem na myśl odbierające apetyt zapachy. A łódzkie kanały mają pod tym względem specjalny charakter. Do specyficznej „aury“, panującej w podziemnym systemie naszego miasta, przyczyniają się w znacznym stopniu łódzkie fabryki. Ścieki z tych fabryk, a szczególnie z ostawionej „Wimy“ wytwarzają zaduch nie do zniesienia.

Ale kogo to obchodzi? — zapyta niejedyn z czytelników, wzruszając ramionami.

Otóż kanały się niszcza. Ścieki fabryczne, zawierające (w przypadku ścieków z „Wimy“) wiele związków siarki, jak siarkowodor i dwusiarczek węgla, nadgrzają ściany kanałów, cegłę, beton i żelazo. Skoro kanały się niszcza — trzeba je naprawiać.

Zadanie to spełniają robotnicy kanalizacyjni. W wielu miastach robotnicy ci odbywają tylko inspekcję kanałów co jakiś czas. W Łodzi brygady robotnicze są stale zajęte naprawą.

Odwiedzamy brygadę w miejscu pracy, tzn. w kanale. Przed zejściem na dół ubieramy się w kom binezon i nakładamy gumowe buty, ponieważ w kanale brodzi się w wodzie.

Obecnie brygada przeprowadza remont kanału „Wimy“, długiego na około 5 km. Ogólna długość kanałów naszego miasta dochodzi do 200 km.

Sądząc z wyglądu kanału, był już najwyższy czas na naprawę. Ściany pokryte są bowiem lepka mazią, która powstała z betonu i cegły, nadżartych przez kwasy

Niektóre części są przeżarte na głębokości 1 cegły.

Ta część kanału, która jest w tej chwili w remoncie, została razie wyeliminowana z pracy. Ścieki puszcza się bokiem. Nie znaczy to jednak, że w kanale nie ma wody. Ulga ogranicza się do tego, że woda nie sięga do kolan, a jedynie trochę powyżej kostki.

Przy świetle karbidowych lamp w „miłych“ oparach siarkowodoru (zapach zgniłych jaj) pracują robotnicy.

Nie ma wśród nich niewykwalifi-

fikowanych. Każdy jest w razie potrzeby murarzem, rebaczem (usuającym zniszczone cegły), albo fugarzem. Nogi w wodzie, na głowę kapie. Po dłuższej pracy ręce przeżerają chemikalia. Wówczas na bardziej poronione palce robotnik nakłada gumowe ochrania-cze.

— Po ośmiu godzinach pod ziemią — mówi Bronisław Kowalski, który pracuje w kanałach ponad 20 lat — odchodzi apetyt i chęć do życia.

— Czy murarz na powierzchni zarabia mniej? — pytamy majstra.

— Czasem nawet więcej, jeśli pracuje na akord — pada odpowiedź. Przy tej pracy niemożliwe jest ustalenie akordu, bo zajęcia są zbyt różniczkowane. Jedna cegła lepiej „siedzi“, inna gorzej. Wyrab cegieł bardziej nadżartych jest łatwiejszy itd.

Poza niewielką pensją robotnicy zatrudnieni w kanalizacji dostają 1 litr mleka dziennie dla „poratowania zdrowia“. Słaby to ratunek dla płuc przeżartych kwasami „Wimy“.

— Staramy się dla nich o 50% dodatek dla ciężko pracujących oraz o nadwyzczajny przydział 100 g tłuszczu dziennie — mówi wicedyrektor Zarządu Wodociągów i Kanalizacji, Janiak.

Miejmy nadzieję, że starania uwieńczone będą pomyślnym skutkiem. (rs)

Robotnicy pomagają chłopom

w odbudowie wsi Co zyskały Wilkowice?

Przed kilku tygodniami, łódzka OKZZ, pragnąc uczcić Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych postanowiła nawiązać ścisłą współpracę z małą oraz średnio rolną ludnością wiejską i wezwała robotników miejskich do przyścia z pomocą chłopom w odbudowie wsi.

Robotnicy nie tylko podjęli hasło współpracy, lecz przystąpili do współzawodnictwa na tym nowym odcinku pracy społeczno-gospodarczej. A pracy jest sporo.

Jak wykazała ostatnia konferencja w OKZZ, we wszystkich ośrodkach fabrycznych woj. łódzkiego powstały już robotnicze komitety współpracy ze wsią, którym patronują Powiatowe Rady Zw. Zawodowych.

I tak np. zebrano już ponad 6 mil. zł na pomoc wsi Wilkowice. Poza tym, że ofiarowano ludności tej wsi większą ilość obuwia i odzieży, robotnicy łódzcy zakładają tam ośro-

dek maszynowy. Równie intensywnie pracuje wyłoniony przez robotników łódzkich, wspólnie z przedstawicielami ludności Wilkowic, komitet elektryfikacji. Komitet ten zamierza jeszcze w tym miesiącu doprowadzić do Wilkowic światło elektryczne.

Pow. Rada Związków Zawodowych w Skierniewicach wytypowała na terenie swego powiatu aż 5 miejscowości, w których w najbliższych tygodniach ma założyć ośrodki maszynowe. Pracownicy Radomska szczególną opieką otoczyli wieś Bogumilowice, którą przy współudziale miejscowych chłopów elektryfikują i radiofonizują. Ponadto przodownicy Pracy Radomska zorganizowali 7 brygad, które kolejno objeżdżają ośrodki maszynowe i remontują narzędzia rolnicze.

Nie mniej energicznie wzięli się do pracy robotnicy Kutna i Opoczna. Poza sprawą ośrodków maszy-

nowych, zwrócili oni szczególną uwagę na największą bolączkę tych powiatów — brak lekarzy i akuserek. W związku z tym na wiosną br. mają przystąpić do budowy lokali na przychodnię lekarskie i ambulatoria.

Członkowie Zw. Zawodowych w Piotrkowie zainteresowali się niewykorzystanym dotąd pałacem w miejscowości Łękińsko. Po wyremontowaniu tego gmachu powstanie w nim szkoła, świetlica, oraz ośrodek zdrowia.

Ale nie tylko zakładanie nowych ośrodków maszynowych, szkół, świetlic i ośrodków zdrowia na wsi wzięli sobie za cel robotnicy miejscy. Zorganizowali również specjalne ekipy, które jeżdżą po wsiach i sprawdzają stan czynnych już ośrodków maszynowych. Wyniki inspekcji w wielu miejscowościach są wprost rewelacyjne. Ujawniają one wielkie zaniedbania niektórych kierowników tych ośrodków. Oto np. w Wiltoni ośrodek dotąd nie miał pomieszczenia, maszyny i cenne narzędzia rolnicze walały się pod gołym niebem. Również bez opieki mokły i rdzewiały w błocie narzędzia ośrodka maszynowego w Makowie. Nie lepszy porządek panował we wsi Kamińsk.

Jak widzimy, kontrola jest niezbędna. (jb.)

Po prostu

Prawdą jest

W korespondencji (Wędrówki po województwie) pod tytułem „Śnieg pokrył zgłiszczą Złoczewa“ nasz korespondent pisał:

Dłaczego Złoczew się nie odbudowuje?

Z jednej strony brak środków ku temu, z drugiej plan regulacyjny miasta dotychczas nie został zatwierdzony przez Wydział Pomiarów Urzędu Wojewódzkiego.

W związku z powyższym Urząd Wojewódzki Łódzki nadesłał nam sprostowanie, w którym Wydział Pomiarów wyjaśnia:

...Prawdą jest, że Wydział Pomiarów wykonał w r. 1946—47 plan pomiarowy m. Złoczewa i przekazał go Regionanej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Łodzi, natomiast nieprawdą jest, że do kompetencji Wydziału Pomiarów należy zatwierdzenie planu zagospodarowania nie-słusznie nazwanego w notatce planem regulacyjnym; sporządzanie i zatwierdzenie ogólnych i szczegółowych planów zagospodarowania należy wyłącznie do kompetencji regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego.

Tak czy owak, bez względu na kogo to należy — prawdą jest, że Złoczew nie posiada zatwierzonego planu regulacyjnego miasta. (F)

Ladłodajnie popularne

Niedawno powstała łódzka Gospoda Ludowa cieszy się niesiablym powodzeniem. Przez 2 dekady styczenia wydano tam ponad 27 tysięcy obiadów popularnych i klubowych.

Istniejąca już „Gospoda“ usprawnia tymczasem swą działalność. W celu zwiększenia ilości wydawanych obiadów zainstalowano tam nowe kotły oraz maszynę do skrobania kartofli. (r)



— Patrz, jak te balonki uleciały się pęknie w milion!

— To dobry znak. Jutro z samego rana spieszę po los, bo już 16. II. ogłoszenia II klasy 55 Loterii, a w każdej klasie są 4 wygrane po milionie, to starczy i dla nas! (k 501)

Niebezpiecznie przyjmować poczęstunek od przygodnych przyjaciół

czyli jak nabrano naiwniaka

Spryt rzeźmieszków w doborze środków zdobywania pieniędzy przekracza nieraz najfantastyczniejsze pomysły. Przekonał się o tym na własnej osobie Kazimierz ŁAPCZYŃSKI, zam. w Rudzie Pab. przy u. Rudzkiej 19.

Obywatel ten wstąpił pewnego wieczoru na kolację do restauracji na Dworcu Fabrycznym w Łodzi. Do zimnych zakąsek zażądał kieliszka wina. W momencie gdy po spożyciu posiłku zamierzał opuścić lokal, zbliżyło się do niego 2 nieznanymi mu bliżej osobników, prosząc o postawienie im po kieliszku wódki na „rogrzewkę“. Łapczyński nie podejrzewając podstępny poprosił kelnera o 2 kieliszki wina, za które zapłacił. W międzyczasie nieznanymi porozumieł się jeszcze z 2 osobnikami, znajdującymi się w restauracji, i dostali od nich butelkę z zabarwionym płynem. Twierdząc, że jest to wino, napełnili nim kieliszek Łapczyńskiego i poprosili, by się z nimi napił. Łapczyński nie

odmówił. Rzeko我们有 winem okazała się jednak wódka i to tak mocna, że Łapczyński, który na ogół nie pija, upił się od jednego kieliszka.

Przygodni znajomi tylko na to czekali. Wyprowadzili Łapczyńskiego z dworca, wsadzili do dorożki i wywieźli na przedmieście, gdzie ograbili go z pieniędzy oraz zabrali zegarek, futro i ubranie.

Patrol milicyjny, kontrolujący przedmieście natknął się na ulicy Drewnowskiej na leżącego w stanie nietrzeźwym w białym Łapczyńskiego. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy i otrzymaniu informacji o zajęciu wszczęto dochodzenie za sprawcami kradzieży i jeszcze teje noży ich ujęto.

Okazali się nimi: Mieczysław BARANIAK, Henryk GOLEBIEWSKI, Henryk KWIECIEŃ, Stefan KOLA-SIŃSKI i Ryszard GOLEWSKI. Ujęto ich w momencie, gdy za zrobiane pieniądze (107 tys. zł) raczyli się wódka. (jb)

»Inspektor oświaty rolniczej«

który tę oświatę zwalczał — przed sądem

Przed Rejonowym Sądem Wojewódzkim w Łodzi toczy się rozprawa przeciwko osk. Waclawowi Busiło, aresztowanemu w marcu 1948 r. przez organa Bezpieczeństwa Publicznego w Opocznie, pod zarzutem sabotażu gospodarczego i politycznego.

Osk. Busiło w czasie od kwietnia 1945 do marca 1948, jako administrator resztołek, a następnie powiatowy inspektor oświaty rolniczej w opoczyńskim, utrudniał świadczenie swą przestępczą działalnością normalne funkcjonowanie gospodarki i oświaty rolniczej na terenie powiatu.

Swą świadomością złą gospodarką spowodował on ogólną dewastację całego szeregu resztołek, m. in. resztołek „Starostwo“, „Dąbrówka“, „Machory“, „Wielka Wola“.

Straty z tego tytułu wynoszą miliony złotych.

Do obowiązków Busiły, jako inspektora Oświaty Rolniczej, a więc przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na szczeblu powiatowym, należała też opieka nad należyłym funkcjonowaniem oświaty rolniczej. Tymczasem Busiło przyczynił się swą działalnością do upadku oświaty rolniczej w powiecie Opoczyńskim, utrudniając pracę szkół rolniczych i powodując zamknięcie wiosną 1947 roku Szkoły Oświaty Rolniczej w Dłużniewicach.

Na koniec za pomocą rozświecania fałszywych pogłosek, szczególnie w okresie referendum i wyborów, prowadził Busiło akcję zmierzającą do podważenia zaufania do rządu wśród ludności powiatu opoczyńskiego. Rozprawa trwa. (zs)

WIELKI KONKURS

z cennymi nagrodami dla młodzieży harcerskiej i szkolnej w tygodniku ilustrowanym:

„Świat Młodych“

Szczegóły w 2 numerze.

W Muzeum Narodowym w Warszawie zorganizowano osobliwą wystawę. Na stołach i w gablotkach stoją małe modeliki maszyn, wagonów i okrętów, makiety zabudowań fabrycznych, rzeźby w... węgla i soli. Małutki czerwony tramwaik jeździ „jak żywy“ po kolistej taśmie szyn.

— Ależ ta wystawa — to raj dla dzieci — padła czyjaś trafna uwaga. Istotnie tysiące dzieci i młodzieży z Warszawy i całego kraju obejrzą wystawę darów, jakie nadesłali na Kongres Zjednoczenia robotnicy z całej Polski. Ale nie tylko dzieci zainteresują się wystawą.

Ta wystawa ma swoją głęboką wymowę polityczną. Już w czasie dni kongresowych tłumy publiczności oglądały wystawione w gmachu Politechniki plansze, przedstawiające zamierzone rezultaty planu sześciolatego. historię ruchu robotniczego oraz przeszło 900 darów, z któ-

Kraj odpowiedział sercem

Wystawa „Kongres i Kraj“ w Muzeum Narodowym

rych 300 stanowi obecnie ekspozycję wystawy w Muzeum Narodowym.

Powodzenie tamtej wystawy zrodziło myśl, aby urządzić wystawę „Kongres i Kraj“ obrazującą dobitnie więź kraju z historycznym Kongresem Zjednoczenia.

ARTYZM I ENTUZJAZM

Wystawę cechuje wysoki poziom artystyczny eksponatów. Położna głowa Pstrowskiego, wykuta w węglu (Kolo PZPR Zabrze), czy również z węgla wyrzeźbiona postać górnika, wzorowana jakby na „Myślicielu“ Rodina — to prawdziwe dzieło sztuki. Zdolność do rzeźbiarstwa to podobno tradycyjna cecha górników śląskich. Kryształowy puchar, któ-

rego ściany zdobia wyrte postacie robotników (załoga Państwowej Huty Szkła w Szczytnie) i białoczerwony wazon z Państwowej Fabryki Porcelany w Jaworzynie — to dzieła, świadczące o wysokim poziomie sztuki wykonawców.

Osobną grupę podarków stanowią modele maszyn. Miniatury czerpak szczękowy (robotnicy portu węglowego w Gdańsku) i filigranowa węglarka, wyjeżdżająca z bryły węgla — to modele, odznaczające się nie tylko precyzją wykonania, ale i samą kompozycją rzeźbiarską. Powszechny zachwył budzi model małego pociągu („Wamga“ — Zielona Góra),

gdzie lokomotywa, węglarka, wagon-cysterna i wagon-lodowia wykonane są z uwzględnieniem najdrobniejszych szczegółów. Podobnym arcydziełem jest też miniaturowy warsztat tkacki, młocarnie, sprężarka, semafor, transformator, pogłębiarka i wiele innych maszyn „dla lalek“.

I jeszcze jedna kategoria darów. Kasetka z przyborami do pisania, z której po przemysłanej manipulacji kluczykiem (system kasy ogniotrwałej) wysuwa się skrytka, zawierająca meldunek o wykonaniu planu; zegar, którego cyfry zastępują literki „Zjednoczenie“, biurczko z pudełką od zapalek od dzieci z pewnej szkoły na Ziemiach Odzyska-

nym, ofiarowane jednemu z delegatów, „aby mu się dobrze pracowało“ — to są dary, które wzruszają.

Precyzja i pieczołowitość, z jaką wykonano wszystkie podarunki, wymownie świadczą o entuzjazmie jaki towarzyszył tej pracy.

Osobny dział wystawy — to dobrze skomponowany graficznie przegląd spodziewanych osiągnięć planu sześciolatego, fotografię z uroczystości kongresowych i zdjęcia zagranicznych gości, którzy brali udział w Kongresie. Dużą atrakcją będą pokazy filmowe, obrazujące wysiłek czynu kongresowego, współzawodnictwo pracy i nasze osiągnięcia na polu gospodarki.

Toteż zainteresowanie, jakie wzbudziła wystawa, jest zrozumiałe: to jest Wystawa naszej pracy i naszego jutra.

A. G.

Refleksje po meczach w piłce koszykowej

Łodzianie powinni zdobyć mistrzostwo Polski



Jesteśmy jeszcze pod wrażeniem ostatniego meczu o mistrzostwo Polski rozegranego w Łodzi między YMCA a ZZZK z Poznania. Jak już wczoraj pisaliśmy, spotkanie to zakończyło się wspaniałym sukcesem drużyny łódzkiej 46:28.

Nasuwa się pytanie czy YMCA po trafie i w tym roku zdobyć pierwsze miejsce w rozgrywkach ligowych, a tym samym zaszczytny tytuł mistrza Polski?

Sądząc po grze drużyny ZZZK, to zdaje się, że w decydującym trzecim meczu łodzianie powinni przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Różnica poziomu zarysowała się wyraźnie. W dużej mierze wynik będzie zależał od samopoczucia poszczególnych graczy i od tego, gdzie ostatecznie odbędzie się to spotkanie. Nie trzeba bowiem zapominać o tym, że ostatnio YMCA grała u siebie w dobrej znanej sali. O zwycięstwie YMCA zdecydowała przede wszystkim jednak dzielna postawa graczy i bojowy duch drużyny.

ZZK jedynie w pierwszych minutach potrafił stawić opór łodzianom. Łodzianie strzelali z daleka a poznaniacy starali się zdobywać punkty spod samego kosza. Taktyka ta okazała się zabójczą, bo obrona YMCA paraliżowała wszystkie zagrania napastników ZZZK i ostatecznie do przerwy YMCA prowadziła 27:10, a więc już wtedy wynik był przesądzony na korzyść YMCA.

Łodzianie będą mieli jeszcze dwa spotkania, a mianowicie z AZS warszawskim i ze „Zgodą” ze Świętochłowic. Nigdy nie można być pewnym zwycięstwa, bo w razie niepowodzenia YMCA — zbedny będzie trzeci mecz z ZZZK, mistrzem Polski zostanie automatycznie drużyna poznńska.

Niech więc YMCA trenuje solidnie i poważnie przygotowuje się do ostatecznej walki.

Przed tym meczem ligowym mieliśmy jeszcze dwa spotkania. Na sali przyglądaliśmy się grze naszych juniorów. Mecz dwu teamów był interesujący a młodzi koszykarze zasłużyli na pochwałę. Łódź posiada nie tylko dwie pierwszorzędne grające

drużyny ligowe, ale i liczny narybek sportowy.

W drugim meczu grały panie YMCA z „Polonią” warszawską. Mecz był nadzwyczaj ciekawy, do ostatnich chwil nie można było przewidzieć która z drużyn odniesie zwycięstwo. Do przerwy np. wynik brzmiał 10:9 na korzyść „Polonii”. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem „Polonii” 28:22. Warszawianki zawiązują swoje zwycięstwo przede wszystkim doskonałą grą Jaźnickiej, która sama zdobyła aż 21 pkt.

Najlepszą koszykarką YMCA była Paprotówna, która zdobyła 6 pkt. Na wyróżnienie zasłużyły również: Wojska, Wojtówna, Nowakowa (lekk

atletka) oraz Lutrosińska i Głażyńska. Drużyna łódzka grała ambitnie, ale za mało strzelała, a co najwazniejsze, nie wszystkie zawodniczki potrafiły wytrzymać narzucenego przez „Polonię” tempa. Drużyna YMCA będzie bardzo groźnym zespołem dla wszystkich pozostałych klubów w Polsce, gdy opanuje technikę strzelawą.

W najbliższym czasie będziemy mieli w Łodzi jeszcze jedną atrakcję w piłce ręcznej. Odbędzie się u nas finałowe spotkanie w siatkówce o mistrzostwo Polski. Po rozgrywkach eliminacyjnych, do finału zakwalifikowała się m. in. drużyna HKS („Chemik”). Spotkania finałowe dostarczą nam niewątpliwie sporo emocji, a łodzianki będą starały się, by nie sprawić nam wszystkim zawodu.

Hokeiści Włókniarza ze Zgierza

rozgromili warszawski AZS 14:3



W Zgierzu odbył się towarzyski mecz hokejowy między „Włókniarzem” a drużyną AZS warszawskiego. Był to jeden z ciekawszych meczów rozegranych na lodowisku w Zgierzu.

Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem „Włókniarza” 14:3.

W pierwszej tercji hokeiści Zgierza strzelili aż 7 bramek, zapewniając sobie tym samym zwycięstwo.

W drugiej tercji do głosu doszedł AZS, który zdobył 3 bramki na 2 strzelone przez „Włókniarza”. W tej części kontuzjowany został bramkarz Zgierza Barylak, którego zastąpić musiał rezerwowi — Markowski.

Ostatnia tercja przyniosła również wyraźną przewagę graczy „Włókniarza”, którzy strzelili 5 goli. Mecz zakończył się ostatecznie zwycięstwem hokeistów „Włókniarza” 14:3. Bramki dla zgierzan zdobyli: Mrówczyński — 4, Szymański — 4, Jędrzejczak — 3, Dąbrowski — 1, Urbański — 1 i jedna bramka samobójcza. Na tomiaś dla AZS gole strzelili: Krawczyk — 3 i Caban — 1. Sukces „Włókniarza” zasługuje na

specjalną uwagę. Klub ten wykazuje dużo inicjatywy. W tym sezonie „Włókniarz” posiada rzeczywiście pierwszorzędne wyniki, jak chociażby remis 4:4 z „Wisłą” krakowską. Pośladamy więc jeszcze jedną drużynę hokejową, która zapewne już w przyszłym sezonie będzie równorzędnym przeciwnikiem dla ŁKS.

Jak to było?

Cykl wykładów piłkarza Wisły Wł. Giergiela:

„O sporcie polskim w czasie okupacji”,

znajdziemy w piśmie sportowym:

„SPORT i WCZASY”

O punktualne rozpoczęcie zawodów sportowych

Powodzenie zawodów sportowych w dużej mierze zależy od punktualnego ich rozpoczęcia. Ostatnio otrzymaliśmy wiele listów ze skargami, że zawody sportowe w Łodzi odbywają się z opóźnieniami.

Opóźnienia zdarzają się niejednokrotnie nawet do 30 minut.

Apelujemy więc do organizatorów, by zechcieli przestrzegać punktualności bo brak jej wpływa fatalnie na szerzenie akcji propagandowej.

Zakończenie akademickich igrzysk zimowych w Szpindlerowym Młynie



W ostatnim dniu akademickich narciarskich mistrzostw świata odbył się w Szpindlerowym Młynie otwarty konkurs skoków. — Konkurs przyniósł dalszy sukces narciarzom polskim. Pięciu akademików polskich znalazło się w pierwszej dziesiątce.

Wyniki konkursu skoków były następujące: 1) Väimö (Finlandia) skoki: 48,50, 50,5 m, nota 353,3 pkt., 2) Karpiel (Polska) skoki: 44,45, 47,5 m, nota 323,5. 3) Kaczmarczyk (Polska) skoki: 44,47, 45,5 m, nota 323 pkt., 4) Kozak (Polska) 44,5, 45,46 m, nota 319,6 pkt., 5) Taavitsainen (Finlandia) skoki: 44,45, 48 m, nota 318,2.

6) Samek Gąsienio (Polska) skoki: 42,5, 47,5, 47,5 m, nota 317,9. Dalsi Polacy zajęli 9 i 12 miejsce. 9) Dzieńdziało skoki: 41,44, 46,5 m, nota 301 pkt., 12) Podszwa skoki: 39,5, 44,42 m, nota 282,1 pkt.

Po zakończeniu konkursu skoków odbyło się rozdanie medali zwycięzcom ostatnich konkurencji. Następnie odbył się pokazowy konkurs skoków oraz defilada, po czym nastąpiło oficjalne zamknięcie mistrzostw.

Nieoficjalna klasyfikacja zespołowa mistrzostw przedstawia się następująco: 1) Czechosłowacja — 209 pkt. (medale: 8 złotych — 6 srebrnych, 11 brązowych), 2) Węgry — 96 pkt. (7—8—2), 3) Polska 78 pkt. (5—4—4), 4) Francja — 40 pkt. (0—3—4), 5) Finlandia — 9 pkt. (1—0—0).

Pozdrowienia z Finlandii

Otrzymałmy wczoraj pocztówkę z pozdrowieniami z Finlandii. Czy telnikom „Dziennika Łódzkiego” przesyłają pozdrowienia pięściarze drużyny reprezentacyjnej CKZZ.

Na pocztówce podpisali się m. in.: trener i sekundant Feliks Sztamm, kierownik drużyny Lisowski, oraz wszyscy zawodnicy a więc: Stec, Jaskóła, Nowara, Rodak, Grzywocz, Lidtke, Bazarnik, Chychła, Kazmierczak.

Za nadstane pozdrowienia i za pamięć serdecznie dziękujemy.

Sportowcy „Filmowca” obradują

Dnia 20. 2. 1949 r. w lokalu własnym przy ul. Żeromskiego 100. o godzinie 9 w pierwszym terminie i o godz. 10 w drugim terminie, odbył się Walne Zebranie członków Klubu Sportowego „Filmowca”. Ze względu na ważność obrad, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uczniowie w basenie pływackim Mecz PSTP-Gimn. Żeromskiego 64:57



Na pływalni Polskiej YMCA odbyły się towarzyskie zawody pływackie między III Państw. Gimn. i Lic. im. Żeromskiego a PSTP zakończone zwycięstwem P. S. T. P. 64:57

Wyniki były następujące:

200 m styl. dowolny 1) Baniecki (PSTP), 2) Sobczak (Żeromski).

100 m styl. dow. 1) Jera (Żeromski), 2) Wojciechowski (PSTP), 3) Świąłochowski (PSTP).

50 m styl. dow. 1) Jera (Żeromski), 2) Wojciechowski (PSTP), 3) Siekiera (Żeromski).

200 m styl. klas. 1) Dobrowolski (PSTP), 2) Krogulec (PSTP).

100 m styl. klas. 1) Dobrowolski (PSTP), 2) Krogulec (PSTP).

50 m styl. klas. 1) Krogulec (PSTP), 2) Neugebauer (PSTP).

100 m styl. grzbiet. 1) Baniecki (PSTP), 2) Pawik (Żeromski).

Sztafeta 5x50 styl. dow. 1) Żeromski I sztaf., 2) PSTP I sztaf., 3) Żeromski II sztaf., 4) PSTP II sztaf.

Sztafeta 3x100 styl. zmienny 1) PSTP I sztaf. skład: Baniecki, Dobrowolski, Wojciechowski o długość basenu, 2) Żeromski I sztaf., 3) Żeromski II sztaf., 4) PSTP II sztaf.

W ogólnej punktacji zwyciężyli uczniowie PSTP w stosunku 64:57. Sekcja bokserska PSTP wybiera się na zawody propagandowe do Łęczycy. Zawody mają się odbyć w niedzielę 13 bm.

Wyścig kolarski

Doroczne zawody kolarskie w parku Paderewskiego w Warszawie, o puchar im. plk. Konarszewskiego, rozegrane zostaną w tym roku w konkurencji międzynarodowej. Organizator zawodów ZS „Gwardia” zaprasza kolarzy ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Bułgarii.

Wyścig rozegrany będzie, podobnie jak w latach ubiegłych, w kwietniu. Będzie on jednocześnie ostateczną eliminacją przed wyścigiem Praga — Warszawa.

Kurs gimnastyczny

Łódzki Okręgowy Związek Gimnastyczny przewidując zorganizowanie licznych kół i sekcji gimnastycznych, które udostępnią podniesienie poziomu fizycznej szerokiej masom, organizuje kursy instruktorskie gimnastyki wolnej i przyrzecznej.

Szkolenie instruktorów odbywać się będzie od dnia 6 lutego 1949 r., w sali KS „Zryw” przy ul. Pogonowskiej Nr. 23 w każdą niedzielę w godz. od 10 do 12.

Przeprowadzaniem ćwiczeń zajmą się wybitni sily fachowe na terenie okręgu z dyr. Dolowym, prof. Golażewską, kpt. Kirielcem i ob. ob. Bądkowskim, Woźniakiem i Gajdeckim na czele.

Łódzki Okręgowy Związek Gimnastyczny zobowiązuje równocześnie wszystkie kluby zrzeszone jak i niezrzeszone do zgłoszenia kandydatów na piśmie do Sekretariatu Łódzkiego Okręgowego Związku Gimnastycznego w Łodzi, przy ul. Narutowicza 41, m. 16, prof. Golażewską Stefanis.

Wobec tego, że metody i system treningów opracowany został w ten sposób, by być podłożem nie tylko gimnastykom ale i wszystkim sportowcom, Ł.O.Z.G. spodziewa się licznych i systematycznych uczęszczania zainteresowanych osób.

ERICH MARIA REMARQUE

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

Przez chwilę milczała. — Tak. Niezupełnie. Trochę inaczej. Kiedy na przykład całymi dniami nie mam się do kogo odezwać, kiedy błędę całymi nocami, kiedy wszędzie są ludzie, którzy gdzieś przynależą, którzy gdzieś są u siebie... I tylko ja nie. Wtedy powoli wszystko się staje nieprawdziwe, jakbym utonęła i poruszała się w wodzie po jakimś dziwnym, zatopionym mieście...

Ktoś szedł po schodach, zadzwonił klucz, skrzypnęły zamykane drzwi. Potem woda polała się z kureka.

— Dlaczego nie opuszcza pani Paryża, kiedy tu pani nikogo nie zna? — zapytał Rawik, ale już bardzo śpiący.

— A bo ja wiem? A dokąd miałabym pojechać?

— Cy nie ma żadnego miejsca, dokąd by pani mogła wracać?

— Nie, powrotu nie ma.

Wiatr rzucił o szyby kilka kropel. — A czemuż pani przyjechała do Paryża?

Joanna Madou nie odpowiedziała. Pomyślał, że śpi. — Raszyński przyjechał ze mną do Paryża, bo chcieliśmy się rozstać — powiedziała wreszcie.

Niezdziwił się. Są takie godziny, kiedy człowiek niczym się nie dziwi. W pokoju obok meżczyzna, który powrócił, zaczął wymiotować. Słychać było przez drzwi, jak mu się odbijało.

— To czemuż pani tak rozpacza? — zapytał Rawik.

— Bo umarł. Umarł. Nagle przestał istnieć. Nie mogłam go przywołać z powrotem. Umarł! Żadnej szansy, żeby naprawić. Rozumie pan? — Joanna Madou usiadła w łóżku i wpatrzyła się w Rawika.

— Tak — powiedział, ale pomyślał: to nieprawda. Wcale nie dlatego, że umarł, dlatego, że opuścił cię przedtem, zanim zdołałaś ty jego opuścić. Bo zostawił cię samą, zanim byłaś gotowa.

— Powinnam była postępować z nim inaczej. Powinnam była...

— Niech pani o tym zapomni. Nic mniej potrzebnego, niż żal. Nic się już przez to nie naprawi. Inaczej bylibyśmy wszyscy świętymi. Tymczasem w zamiarach życia nie leżała nasza doskonałość. Miejsce doskonałości jest w muzeum.

Joanna Madou nie odpowiedziała. Usłyszał, jak piła, a potem wsparła się znów o poduszkę. Jeszcze coś się tam działo, ale tego już dobrze nie słyszał, był zanadto zmęczony. Było mu to zresztą obojętne. Chciał spać. Jutro operacja. To wszystko wcale go nie dotyczy. Próżną szklankę postawił na podłodze obok pustej butelki.

6

Lucja Martinet siedziała przy oknie, kiedy Rawik wszedł. — No, i jak to wygląda, kiedy się pierwszy raz opuści łóżko? — zapytał.

Dziewczyna spojrzała na niego, na szare popołudnie za oknem i znów na niego. — Brzydka pogoda — dodał.

— Tak — odrzekła — to dla mnie.

— Jak to?

— No tak, bo nie potrzebuję nigdzie chodzić.

Siedziała skulona na krześle, na plecach narzucała tanie, bawełniane kimono w maki, szczupła, nic nie znacząca istota o popsutych zębach — piękniejsza jednak dla Rawika od trojańskiej Heleny. Była przecie częścią życia, które własnymi rękami wyratował.

Nie było tu powodów do zbytnej pychy: jedną zniszczył, drugą ocalił, trzecią znów może zaprzepaścić, wreszcie traci się wszystkie i siebie na dodatek. Tymczasem jednak ta dziewczyna była ocalona.

— To wcale nie zabawne, roznosić kapelusze w taki dzień, jak dziś — powiedziała Lucja.

— Pani roznosi kapelusze?

— Tak. Dla Madame Lancret. Ten duży sklep przy ulicy Matignon. Pracowałyśmy zwykle do piątej, a potem trzeba było roznosić do klientek zamówienia. Teraz jest pół do szóstej, właśnie byłabym w drodze. — Znów wyrzła oknem. — Większy deszcz. Wczoraj było lepiej. Zaledwie mżyło. Teraz inna musi latać.

Rawik siedział naprzeciw niej na drugim krześle. To dziwne — pomyślał. Zwykle oczekuje się szalonej radości po człowieku, który uniknął śmierci. A to się właściwie rzadko zdarza. Na przykład ta. Dokonał się na niej cud, a jedyna rzecz, która ją interesuje, to fakt, że nie będzie potrzebowała biegać po deszczu.

— Jak to się stało, że pani trafiła do tego właśnie szpitala?

Spojrzała na niego ze znużeniem. — Ktoś mnie skierował.

— Kto taki?

— Znajoma.

— Jaka znajoma?

Dziewczyna zaważała się.

— No znajoma, która też tu była. Przywiozłam ją tu, pod same drzwi. Stąd znalazłam adres.

— Kiedyż to było?

— Na tydzień przed moim przybyciem.

— Czy to ta, co zmarła podczas operacji?

— Tak.

— I mimo to pani też tu przyszła?

— Tak — powiedziała Lucja obojętnie. — A czemuż nie?

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisarjat Miejski M. O. 253-50, Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44, Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15, Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11, Straż Pożarna 8

Dziury aptek

Dzisiejszej nocy dyskurują apteki: Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Lipiec (Piotrkowska 193), Pastorowej (Laziewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (Rokicińska 8), Sztindlhuba (Srebrzynska 67), Zundelewicz (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR W. P., ul. Jaracza 32: O godz. 18.45 „Gody weselne”. PASSTWOWY TEATR POWSZECHNY, ul. 11 Listopada Nr 21: O godz. 19.15 „Klub kawalerów”. TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIE-RZA, ul. Daszyńskiego Nr 34: O godz. 19.15 „Wyspa Pokoju”. TEATR „MELODRAM”, ul. Traugutta 18 (z gmach O. K. Z.): O godz. 19.15 „Synowie”. TEATR „OSA”, ul. Traugutta Nr 1 (w gmach „Syreny”): O godz. 19.30 „Porwanie Sabinek” z Józefem Węgrzynem. TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron cygański”. TEATR LALEK „ARLEKIN”, ul. Piotrkowska Nr 152: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”. TEATR KUKIELEK RPPD, ul. Nawrot Nr 37, telefon 160-02: Codziennie prócz niedziel i świąt o godz. 9 „Pianiko”. W niedzielę i święta o godz. 12 „Historia cała o niesłychanych migdałach”.

Kino

ADRIA - ul. Marszałka Stalina Nr 1: „Piotr I” 11 seria (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), dozow. od lat 14. BALTUK - ul. Narutowicza Nr 30: „Paganini” (godz. 16, 18, 20, 21, w niedz. 13, 30), dozow. dla młodz. BAJKA - ul. Francuskańska 1, 21: „Belita tańczy” (godzina 18, 20, w niedz. 14, 16) dozow. dla młodz. od lat 15. GDYNIA - ul. Daszyńskiego Nr 2: „Program aktualności kraj. i zagran. Nr 6” (godz. 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21). HEL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4: „Włki Morskie” (godz. 16, 17, 30, 19, 20, 30 w niedz. 13; 14, 30). MUZA - Ruda Pabianicka: „Cygańska miłość” (godzina 17, 30, 20, niedz. 13, 30, 16), niedozow. dla młodz. POLONIA - ul. Piotrkowska Nr 57: „Express Moskwa-Ocean Spokoju” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), dozow. dla młodz. PRZEWIDUJĄCIE - Żeromskiego 74/76: „Wielkie nadzieje” (godz. 15, 30, 18, 20, 30, niedz. 13), dozow. dla młodz. ROBOTNIK - ul. Kilińskiego Nr 178: „Dzwonnik z Notre Dame” (godz. 15, 30, 18, 20, 30, w niedz. 13) dozow. dla młodz. od lat 15. REKORD - ul. Rzgowska Nr 2: „Kopciuszka” I seans godz. 16.

„Dziennik Łódzki” w sklepach PSS W których sklepach PSS czynne są „Skrzynki Uczciwości”

„Skrzynki Uczciwości” „Dziennika Łódzkiego”, umieszczone we wszystkich tramwajach miejskich i podmiejskich, cieszą się wielką popularnością wśród mieszkańców Łodzi. Ta forma nabywania codziennej gazety, oparta wyłącznie na zaufaniu, jest dla wszystkich bardzo wygodna i przyjemna. Aby rozszerzyć jeszcze i udostępnić korzystanie ze „skrzynek uczciwości” jak największej ilości łodzian, Administracja „Dziennika Łódzkiego” umieściła je również W 70 SKLEPACH PSS. Ostatnio skrzynki pojawiły się również w autobusach kursujących z Pl. Niepodległości na Chojny. Mam nadzieję, że „skrzynki uczciwości” w tych nowych punktach powitane zostaną z zadowoleniem przez ludność.

Zebrań i odczytów

DZIS: - W lokalu NOT, Piotrkowska 102, o godz. 19 odczyt inż. M. Pruihy pt. „Gospodarka olejami turbinowymi i izolacyjnymi”. - W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 45, o godz. 16 zebranie sekcji pielęgnarskiej Zw. Zaw. Prac. Si. Zdrowia. - W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 53, o godz. 17 zebranie członków plenium Kom. Dzielnicy Śródmieście PZPR. - W sali Urzędu Wojew. Ogrodowa 18, o godz. 10 konferencja prasowa, poświęcona planowi pracy w dziale rolnictwa w r. 1949. - W świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 43, o godz. 18.30 zebranie ZAMP Kolei Nr 2 (1 rok praw).

niedz. 14) dla młodzieży. „Na morskim szlaku” (godz. 18, 20, w niedz. 16) dozow. dla młodz. ROMA - ul. Rzgowska Nr 84: „Słońce wschodzi” - (godzina 18, 20, w niedz. 14, 16) dozow. dla młodz. od lat 14. STYLICY - ul. Kilińskiego Nr 123: (dla młodzieży): „Konik Garbuszek” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14). ŚWIT - Babucki Rynek Nr 5: „Siostra lekaja” (g. 18, 20, w niedz. 14, 16), dozow. dla młodz. TĘCZA - ul. Piotrkowska Nr 108: „Cygański tabor” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 16) dozow. dla młodz. TATRY - ul. Świdwieńska Nr 40: „Sopy” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14) dozow. dla młodz. WISLA - ul. Daszyńskiego Nr 1: „Paganini” (godz. 15, 30, 18, 30, 30, w niedz. 13) dozow. dla młodz. WŁOKNIARZ - ul. Zawadzka Nr 16: „Niecierpliwość serca” (godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30) dozow. od lat 13. WOLNOŚĆ - ul. Napiórkowskiego Nr 16: „Cygański tabor” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14) dozow. dla młodz. ZACHĘTA - ul. Zgierska Nr 23: „Siedmiu śmiałych” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), dozow. dla młodz.

OTO SPIS SKLEPÓW PSS, W KTÓRYCH MOŻNA NABYWAĆ „DZIENNIK ŁÓDZKI” ZE „SKRZYNEK UCZCIWOŚCI”:

- na ul. Wólczańskiej 251, 228, 145, 119, 97, 71; na ul. Świerczewskiego 47 (dawnej Radwańska); na Zamenhofs 17; na Andrzeja 3, 7 i 27; na Gdańskiej 150, 113 i 27; na Żeromskiego 39 i 49; na Śródmiejskiej 23, 38 i 61; na Pogonowskiego 21; na Strzelców Kaniowskich 22; na Żeligowskiego 42; na Kąkolewskiej 12; na Kopernika 53; na Wojska Polskiego 112; na Zgierskiej 85; na Limanowskiego 146 i 207; na Długosza 14; na Srebrnowskiej 48; na Sierakowskiego 36 i 70 na Srebrzyńskiej 29 i 91; na Wapiennej 42; na Okrzei 18; na Gazowej 9; na Marynarskiej 55; na Ogrodowej 24 i 74; na 11 Listopada 51, 75 i 86; na Sienkiewicza 34 i 67; na Kilińskiego 160, 153, 133 i 105; na Abramowskiego 36; na Nawrot 38 i 62; na Daszyńskiego 53; na Przędzalnianej 62 i 91; na Tymienieckiego 52; na Armii Czerwonej 31; na Wschodniej 70 i 72; na Kamiennej 8; na Sosnowej 20; na Grabowej 13; na Senatorskiej 20; na Rzgowskiej 53, 59 i 67; na Kątnej 24, 32, 50 i 84.

»RZECZPOSPOLITA« STOLECZNY DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCY zawiera: Obszerny dział informacyjny, publicystyka z udziałem wybitnych specjalistów z kraju i zagranicy. Korespondencje własne z Moskwy, Londynu, Paryża, Rzymu, Berlina i Sztokholmu. Stała współpraca K. I. Gałęzińskiego Tadeusza Borowskiego, Ireny Krzywickiej. W odcinku - powieść Wacława Rzeźacza.

Z ukosa Reorganizacja

Skromny urzędniczyna Jan Kowalski rzadko dostawał w biurze osobiste listy. Dlatego zdziwił się ubiegłej soboty niezmiernie, gdy woźny przyniósł mu kopertę, opatrzoną pieczęciami generalnej dyrekcji w Warszawie z napisem „Do ob. Jana Kowalskiego”. Z drżeniem serca rozdarł kopertę i nie wierząc własnym oczom, przeczytał po dwakroć:

„Niniejszym uprzejmie komunikuję, że decyzją dyrekcji został obywatel mianowany dyrektorem naszego oddziału w N.”. List był podpisany przez dyrektora generalnego.

W pierwszym momencie Kowalski aż się skurczył pod ciężarem niespodziewanego zaszczytu potem jednak wyprostował drobną figurkę i wkroczył do gabinetu wicedyrektora. Ten już wiedział o nominacji Kowalskiego, otrzymał bowiem osobne pismo z centrali. W piśmie tym dyrektor

generalny donosił, że sam przybędzie wprowadzić w urząd nowego dyrektora.

Ale Kowalski nie myślał czekać na przybycie szefa. — Praca nie może stać w miejscu — rzekł — tym bardziej, że moi poprzednicy narobili tu bałaganu. Wicedyrektorze przystępujemy natychmiast do reorganizacji.

Zaczął się od przezebrałowania biur. Wszystkie wydziały z polecenia nowego dyrektora otrzymały nowe locum. Wydział planowania przerzucono z III piętra na parter. Archiwum z parteru na II piętro. Kancelarię — do oficyny. W gmachu zaplanowano trudny do opisania rwetes. Woźni i urzędnicy przesunęli meble, stopy akt i papierów. Wśród tego kotłującego się wulkanu stał dyr. Kowalski, gromkim głosem wydając polecenia.

Gdy na drugi dzień zapanował jakiś taki porządek, Kowalski zabrał się do zmian personalnych. Przerzucił ludzi z referatu do referatu, z wydziału do wydziału. Urzędnicy tracili głowę. Nie mogli sobie nawzajem przekazać obowiązków, gdyż poprzedniego dnia w czasie przeprowadzki poginęły akta. Biura zamknięto na czas reorganizacji dla klientów.

Dyrektor Kowalski, obchodząc poszczególne wydziały, ujrzał nagle nowego urzędnika.

— Pana nazwisko? — spytał. — Jan Kowalski — brzmiała odpowiedź. — Pracuję tu dopiero od wczoraj.

— Nie podoba mi się, że ten drab nazywa się tak jak ja — pomyślał dyrektor i głośno rzekł:

— Obawiam się, iż ze względu na ograniczenia etatowe nie będziemy mogli pana zatrudnić.

— Pan się myli, panie Kowalski — rozległ się za plecami dyrektora głos. — Nominacja na dyrektora oddziału tylko przez omyłkę dostała się do pana rąk. Adresowana była do pana Kowalskiego, którego pań chciał właśnie usunąć z pracy.

Kowalscy odwrócili się w stronę mówiącego: przed nimi stał dyrektor generalny z Warszawy.



WTOREK, 8 LUTEGO 1949 R. 11.40 Kronika Rumunii. 11.57 Syg. czasu i Hejnał. 12.04 Wład. połudn. 12.20 „Na swojską nutę” — gra zespół harmonistów Tadeusza Wesiołowskiego. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Pog. inż. J. Krautforsta pt. „Znaczenie soli mineralnych dla organizmu zwierzęcego”. 13.10 Przerwa. 14.30 Na marginesie dzis. prasy. 14.40 Muz. obładowa (płyty). 15.00 Fel. sportowy. 15.05 Komunikaty. 15.10 Drobne utwory skrzypcowe (pl.). 15.30 „O butelce trąbki wielorybie” — audycja słowno-muz. dla dzieci. 15.50 „Angiosasł przeciw polskim matkom” — pog. 16.00 Dziennik. 16.20 „Mieczysław Karłowicz przedstawiciel „Młodej Polski” w muzyce” — aud. słowno-muz. dla młodz. 16.55 Przegląd wydawnictw oświatowych. 17.00 Koncert rozrywk. 17.40 Skrzynka Radio-wa PKO. 17.50 „O szybkości ruchów” — pog. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Koncert poświęcony twórczości Mieczysława Karłowicza (w 40 rocznicę śmierci). 18.50 Pog. A. Tatomińca. 19.00 Koncert krak. ork. PR. 19.40 „Wszelchnia Radio-wa”. 20.00 Dziennik. 20.45 Rezerwa dziennika. 21.00 Koncert symf. w wyk. Wielkiej Ork. Symf. PR. pd W. Rowickiego. 22.00 „Mozalka muzyczna” wyk. — zespół jazzowy p/k A. Lustiga, I. Strzałkowska — piosenki, W. Łopatowski — saksofon — tenor, F. Leszczyńska — fortepian. 22.45 Rezerwa. 22.56 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Sprawozd. z narciarskich mistrzostw Polski w Szczyrk. 23.15 Muzyka tan. 23.30 Program na jutro. 24.00 Koncert zyczeń 0,15 Zakończenie aud. i Hymn.

Szwedzka Fabryka Maszyn Tkackich poszukuje rutynowanego RZEDSTAWICIELA NA POLSKĘ TEXO AB MASKINFABRIK Norrköping, Szwecja, Adres telegr.: Texo. (K 587)

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BARWNIKÓW „BORUTA” Przedsiębiorstwo Państw. Wyodrębnione w ZGIERZU ul. Andrzeja Struga Nr 30 zatrudnią natychmiast:

Inżynierów chemików Techników chemików Inżynierów mechaników fizyko-chemików architektów budowlanych konstruktorów technologów Inżyniera energetyka Księgowych wykwalifikowanych Ekonomistów Korespondentów ze znajomością języków obcych Stenotypistki wykwalifikowane Zaopatrzeniowców. Podania wraz z życiorysem należy składać do Działu Personalnego Zakładów. (K 589)

PANSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDW.-GAL. ŁÓDŹ PÓLNOĆ Kupią platformę w dobrym stanie i konia. PRZETARG OGRANICZONY odbędzie się dnia 16 lutego o godz. 9, przy ul. Wierzbowej 18, gdzie należy doprowadzić konia z wozem i dostarczyć pisemną ofertę. (K 584)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XII rewiru, Pokorowski, zam. w Łodzi Narutowicza Nr 35 na podstawie Art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 lutego 1949 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr 31a odbędzie się licytacja samochodu taksówkowy 4 osobowy „Opel - Olympia” na chodzie należącej do Tojwe Rubinowicza obecnie Tadeusza Rutkowskiego oszacowanej na 600.000 zł. na rzecz wierzycieli Sądu Powiatowego. Samochód można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik: W. Pokorowski. (103 p)

Ogłoszenie Wydział Powiatowy w Brzezinach koło Łodzi zakupi 700 m² toru kolejki wąskotorowej o prześwicie 700 mm do robót ziemnych. Zgłoszenia wraz z warunkami nabyć u kierownika pod adresem: Powiatowy Zarząd Drogowy w Brzezinach koło Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr 22. (K 583)

Ogłoszenie III Likwidatorzy firmy T. Jagodziński i B. Kabziński, Tkalnia Mechaniczna Jedwabtu, Sp. z o. o. w Łodzi, ul. Piotrkowska 80 ogłaszają, że otwarta została likwidacja firmy i wzywają wierzycieli do zgłoszenia swych wierzycielności w ciągu 3 miesięcy od daty 3 ogłoszenia. (313 p)

GDAŃSKI URZĄD MORSKI zakupi natychmiast: 2 SILNIKI ELEKTRYCZNE asynchroniczne trójfazowe, budowy całkowicie zamkniętej, z chłodzeniem powierzchniowo-żebrowym na łapach, na łożyskach pyłoszczelnych tocnych, z wirnikiem pierścieniowym, z przyrądem do podnoszenia szrotu i zwierania uzwojeń wirnika, z normalnym końcem wału przystosowanym do pracy pionowej wałem do dołu, o mocy 7 KW napięcie 220/380 V 750 obr./min. Oferty należy kierować pod adresem: Gdański Urząd Morski — Wydział Zaopatrzenia Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Morska 22. (K 588)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Radom, dowód osobisty, Nazwisko Woszczyk Jan. (1515 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kołodziej Feliks, zamieszkały Al. Kościuszki 77. (1274 p)

ZGUBIONO legitymację szkolną Podsadnik Anna, Sosnowa 22/24. (1514 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź, Nazwisko Mieczysław Kluczak, pocz. Rzgów. (1536 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Nazwisko Sobieńska Halina, Plac Zwycięstwa nr 9-2. (1522 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łask, Pabianice, Wawrzyniak Antoni, ul. Północna Nr 1/3. (1523 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wystawioną przez VII Urząd Skarbowy na Warsztat Samochodowy, Protumat Borkowski, Ruda Pabianicka, Pokładowa Nr 9. (1559 p)

ZGUBIONO zaświadczenie na konia 26.1.49 r. maści bujan lat 12 znaki szczególne: grzywa i ogon czarny, właściciel Epszajna Lajb Łódź, Żeromskiego 66. (1525 p)

ZGUBIONA karta repatriacyjna Hnatuk Maria, Narutowicza 47. (1555 p)

ZGUBIONO dowód kolejowy 860754 Nazwisko Sylwestrak Danuta, — Konstanyńska 31. (nd)

SKRADZIONO legitymację tramwajową, Nazwisko Kostrzewa Bornisława, Siomłana Nr 16. (1530 p)

ZGUBIONO legitymację szkolną Nazwisko Dobrzański Władysław, XV Państwowe Gimnazjum i Liceum ul. Drebnowska 88. (1545 p)

ZGUBIONO rekawiczki skórzane męskie na ul. Piotrkowskiej zwrócić za wynagrodzeniem. Gdańska nr 108, m. 10. (1546 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź, Uglik Józef. (K 587)

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Bizeziński Zygmunt. (K 585)

ZGUBIONO świadectwo ukończenia kursu księgowości, dowód tożsamości, kennkarte, książeczka czeładnicza, karte RKU — Łódź i rachunki, Radke Czesław, Łódź, Limanowskiego 39. Zwrócić za wynagrodzeniem. (1382 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Nr 11245690, Lewandowski Zdzisław, ul. Trzaska 82. (1381 s)

ZGUBIONO dowód tożsamości, kartę rejestracyjną RKU — Kutno, Nazwisko Maniasta Piotr. (1383 s)

ZGUBIONO leg. PPR 308749, Muchnicki Mozes, Łódź, Piotrkowska 82. (1381 s)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź, zaświadczenie tożsamości PUR, Jastrzębski Bolesław, Rybna 1, m. 11. (K 555)

W DNIU 22 stycznia skradziono stempel firmy Materiały Piśmienne M. Pruszczyński Łódź, Wschodnia 69. (K 553)

ZGUBIONO metrykę, kartę zameldowania, kartę z Urzędu Pracy, Nazwisko Wotoszyn Helena, Łódź. (1388 s)

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Wenk Bronisław. (K 559)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Piotrkowski Bolesław, Gesia 5. (K 565)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź miasto Kutner Szmul Wolf. (K 558)

PRZYBLAKAŁA się wilezyca, kulawa, na tylną lewą nogę, ul. Zawiszy 35, m. 15. (K 557)

ZGUBIONO legitymację szkolną tramwajową z abonamentem, Olechowski Andrzej. (K 561)

BIURO OGŁOSZEŃ SPÓLZIELNI WYDAWNICZO-OSWIATOWEJ „CZYTAJNIK” przyjmuje OGŁOSZENIA do całej PRASY POLSKIEJ

ZAKŁAD PATOLOGII OG. U. Ł.
ul. Narutowicza Nr 60, II p.
kupuje bardzo
stare psy i koty
do celów doświadczalnych.
Informacje w godz. 10-14.

LEKARZE

Dr MARKIEWICZ GUSTAW wenerologiczne, skórne — ul. Piotrkowska nr 109/5, tel. 138-32. (k 90)

Dr VOGEL — specjalista chorób kobiecych, akuszeria, Narutowicza 4, telefon 260-92. (k 87)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11-13, 15-16. Sienkiewicza 73. (k 39)

Dr BORECKI choroby żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35, tel. 205-99. (k 84)

Dr POPKOWSKI akuszeria choroby kobiece, Legionów 17. Tel. 145-15. (k 190)

Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne. Sienkiewicza 52, 4-6, tel. 132-75. (606 p)

Dr PROCHACKI weneryczne — skórne. 12-2, 4-6. Legionów 17. (1201 p)

Dr HEYKO-PORĘBSKI skórne-weneryczne 17-19, Brzeźna 6. — Tel. 158-19. (k 484)

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8-10, 4-6, Piotrkowska 106. (k 43)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8-10, 5-7. Narutowicza 2. (k 44)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101-50. (k 290)

Dr MIRSKI specjalista chorób kobiecych. Piotrkowska 14, telefon nr 237-23. (k 42)

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria. Przyjmuje 2-7. Sienkiewicza 51. (k 41)

Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórne, plicowe (zaburzenia), Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 35)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy
Specjalistów, Porady, Zastrzyki, Dentystryka, Analizy, Gabinet Kosmetyczny. Piotrkowska 3. (k 38)

Dr SIENKO specjalista skórno-weneryczne, 13-14, 16-18. Kilińskiego 132. (k 198)

Dr CHYLEWSKI specjalista: włośsy, skórne weneryczne, 4-6 Piotrkowska 164. (144 p)

Dr ANFODROWICZ Jadwiga specjalista wenerologiczne-skrórne. Próchnika 8, 3-6, tel. 135-84. (k 569)

LEKARZE DENTYŚCI

LEKARZ - dentyści Zofia BALICKA. Laboratorium sztucznych zębów, Moniuszki 11, II piętro. Telefon 151-15. (k 142)

GABINET dentystryczny Mieczysława Tuchszneidera — dawniej Franciszkańska 30 obecnie Piotrkowska 25/41, tel. 260-13. (k 377)

GABINET dentystryczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalności: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (k 89)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe — Andrzejki 11. Telefon nr 154-12. (k 88)

POSZUKIWANIE PRACY

KRAWCOWA poszukuje pracy po domach prywatnych. Oferty pod „Krawcowa”. (1517 p)

PODRĘCZNA krawiecka poszukuje pracy. Oferty pod „Podręczna”. (1547 p)

BLUGOLETNI — dyplomowana drogistka poszukuje pracy. Tel. nr 235-16. (1344 p)

RUTYNOWANY technik dentystryczny przyjmie pracę u lekarza dentystry. Oferty pod „Protetyka”. (1277 p)

MATURYSTA przedwojenny, nie dokończony elektryk trzy lata pracy w przemyśle (produkcja) poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty pod nr „1378”. (1378 s)

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIORA WIECZNE kupujemy nawet polamane — STALINA 6. (k 376)

SREBRO, szmiele kupuję WARYS — Piotrkowska 37. (k 111)

WÓZKI dzielące w dużym wyborze. Najtańsze źródło zakupów. Łódź, Więckowskiego 5 (śródmieście I piętro). (1430 p)

MASZYNY do pisania (długowatkowe), leczenia i szycia. Naprawy — kupno, sprzedaż. Suprena, Południowa 1. (k 37)

KINOFILMY zużyte, odpad celulozowy kupujemy. Przetwórnia Chemiczna „Arol”, Kraków, Augustiańska 11. (k 83)

FOTOGRAFIE

legitymacyjne, prace amatorskie wykonuje szybko — „FOTO” NAWROT 1. — Precyzyjna naprawa fotoaparatów. (K 585)

ZANIM kupisz bryczesy gdzie indziej, obejrzyj u Wojciechowskiego, Piotrkowska 59, poprzeczna ul. oficyna. (k 266)

ONDINE płyn do trwałej ondulacji — Siarczyn sodowy, Siarczyn amonowy, lakier bezbarwny „Flicoton” sztywnik do filmu poleca Wytwórnia chemiczna „Sulfon”. Łódź, Południowa 20. (k 170)

WEŁNĘ OWCZA

SKUPUJEMY, płacimy NAJWYŻSZE CENY. Firma „WEŁNOSKUP” ŁÓDŹ, ul. NAWROT Nr 17. (K 586)

SANKI, łyżwy, narty poleca Jan Pujdak 1 S-ka Łódź, Piotrkowska 83. (k 173)

KUPIMY dom śródmieście, sprzedamy place Julianów. Plac Wolności 6-4. (k 353)

KUPIMY

ROWER w dobrym stanie z bagażnikiem. Władomość: „CZYTELNIK” ul. Piotrkowska Nr 96, pokój Nr 207, telefon 193.07. (wł.)

SPRZEDAMY 2 maszyny pudełkarki do szycia drutem, perforów ke, bigówke — nożne. Księgarnia E. Suchański, Radom. (k 493)

SWETROWA maszynę 9x80 sprzedam. Siusarnia, Drewnowska 12. (1519 p)

BIBLIOTEKĘ małą kupię. Tel. nr 169-14. (1532 p)

SILNIK 130 volt 2 do 3 km 900 do 1000 obrotów kupię natychmiast. Telefon 169-13. (1534 p)

WEŁNĘ OWCZA

SKUPUJEMY w każdej ilości „POMORSKIE RUNO” ŁÓDŹ — NOWOMIEJSKA Nr 3 (w podwórzu, sklep 33) (K. 1562)

SPRZEDAM szafę dwudrzwiową jasną toaletę, stół owalny. Bednarska 26, m. 33. (1557 p)

DOM SZTUKI poleca prezenty, ślubne — imieninowe, obrazy od 2,500 do najświetniejszych mistrzów polskich. Piotrkowska 34. (k 327)

KUPIMY rolwagę dwutonową, na gumach, w dobrym stanie. Władomość: „Prasa Wojskowa”, ul. Gdańska 130. (1521 p)

STREPTOMYCYNĘ kupię. Piotrkowska 147, m. 4, godz. 17-20. (1543 p)

SREBRO, złom, stare monety kupuję Linkowski, Piotrkowska 129 i 52. (k 532)

POPULARNY SKŁAD MEBLI

S. GABAŁA
PROCHNIKA 1 (Zawadzka).
Najtańsze źródło zakupu mebli. SYPIALNIE, stołowe, gabinetowe, meble biurowe, TAPCZANY, leniwca i pojedyncze MEBLE. (K. 282)

KASĘ ogniotwora firmy Robert Bohle sprzedam. Narutowicza 2, m. 5. (1541 p)

SPRZEDAM natychmiast kompletną sypialnię i parę pojedynczych sztuk. Oglądać codziennie od 17 do 20. Legionów 25-14, telefon 132-00. (1379 s)

SPRZEDAM samochód Opel 1,3 czterodrzwiowy ogumienie nowe. Władomość ul. Gdańska 18, Mass godz. 1-2 codziennie. (1380 s)

2 kotły parowe

nadające się dla stołówek do SPRZEDANIA. Zgłoszenia: Piotrkowska 96, pokój 207, telefon 193.07. (wł.)

TASMY na letnie pantofle kupimy większą ilość. Poznań, Focha nr 29, m. 8. (k 591)

4 STOLEY dla stołówek o wymiarach 2,70x1,80x80 oraz dwa bufety sprzedam. Telefon 193-71 od 11-14 (k 592)

ZARÓWKI przepalone kupuję w każdej ilości „Jupiter” Kilińskiego 99. (k 595)

IDBALNIE cienkie gwarantowanej jakości prezerwatywy „APIS” — smoczki, zakraplacze, napaluszniczki, czepki kąpielowe, pończoki — poleca Fabryka „Signa”, Kraków, Józefińska 28. (k 350)

LOKALE

FABRYKĘ wod gazowych i rozwlewnię odstąpię za zwrotem kosztów remontu w Gdańsku Wrzeszczu. Telefonować 160-18 Łódź. (1501 p)

KAWALER poszukuje pokoju śródmieście. Tel. 109-64 tylko 11-12. (1533 p)

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju (nie daleko przystanku) — Kiełczyński Jan, Łódź, ul. Nowo polska 22, m. 5. (1537 p)

SKŁEP urządzony centrum, wydzielony lub przyjmę wspólnie. Stalina 32/3. (1531 p)

POKÓJ z kuchnią zamienię na 2 pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Oferty pod „Waldemar”. (1529 p)

POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego z kuchnią wygodami, niepodlegającego kwaterek. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Płn Z.”. (1526 p)

POKOJ umeblowanych w śródmieściu z używalnością kuchni poszukuje Film Polski. Zgłoszenia Wydział Administracji, Sienkiewicza 27, tel. 267-46. (1549 p)

STUDENTKA III roku stomatologii poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Studentka”. (1548 p)

ZAMIENIE 3 pokoje kuchnia, komfort, Gdańsk-Wrzeszcz, na takie samo lub mniejsze w Łodzi. Oferty kierować pod „1558”. (1558 p)

LICEALISTKA poszukuje pokoju niekrepującego, cena obojętna. Oferty pod „Wanda”. (1538 p)

ZAPŁACĘ każdą cenę za pokój umeblowany, z niekrepującym wejściem. Oferty sub.: „Warszawianin — pełne”. (1512 p)

STUDENT stomatologii poszukuje pokoju. Pomorska 37a-8, Gelsztyńska. (1374 s)

ZAMIENIE 2 pokoje z używalnością kuchni i wygod na 1 pokój w Centrum. Dzwonić tel. 152-02, godzina 9-18. (k 534)

ZAMIENIE 3 pokoje z łazienką Wrocław śródmieście na 2 z kuchnią w Łodzi. Zgłoszenia pod „Lew”. (1385 s)

U fryzjera



Klient łwy
Jak kolano
Rzecz: „Prośbę
Mam do pana.
Czy pan brody
Mej polowe
Mogiby przemieść
Na wierzch głowy?”

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA OŚWIAT. - WYDAWN. „CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123.33 i 123.34
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 208-02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIRULKO.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto PKO VII-5486.
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (Hala) Piotrkowska 198.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120.—
z przesyłką pocztową zł 135.—
z dostarczeniem do domu zł 170.—
Konto P. K. O. Nr VII-567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2

SKLEP POMOCY SZKOLNYCH
Spółdz. Wyd. Ośw. „CZYTELNIK”
Plac Kościelny Nr 4
POLECA:
W dużym wyborze:
PRZYBORY SZKOLNE i BIUROWE.

POKOJU sublokatorskiego poszukują dwaj studenci. Władomość i do szycia u krawca. Kilińskiego „Od zaraz”. (1377 s)

ZAMIENIE mieszkanie 2 pokojowe kuchnia Wrocław na podobne Łódź. Adres, Wrocław, W. Witośa 56/13. (k 593)

POSZUKIWANIE RODZIN

CHUSAJEWICZA Jana, syna Pawła poszukuje siostra Maria Opis, Zgierska 93. (1276 p)

NAUKA i WYCHOWANIE

INDYWIDUALNA nauka praktycznego księgowania, Łódź, ul. Kilińskiego 94, parter, lewa oficyna. (k 487)

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gorsciarstwa wyuczają kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Próchnika 25. (k 168)

ZAPISY na wieczorowe trzymiesięczne kursy robót na drzemiach. Piotrkowska 74-7. (k 289)

ZENSKIE Kursy Kroju, Szycia, Modelowania przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym przyjmują zapisy na kurs 3-miesięczny, półroczny. Zgierska 30a. (k 291)

KURSY kroju, szycia, modelowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Zapisy: Armii Ludowej 17/3, telefon 135-41. (k 199)

KURSY kroju, modelowania i szycia Instytutu, Łódź, Stalina 7. (k 338)

KURSY kroju damskiego i modelowania. Zapisy: Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy Sienkiewicza 89. (k 172)

KURSY SAMOCHODOWE - motocyklowe Gerharda, Kościuszki 68 przyjmują zapisy na nowy kurs. (1458 p)

NOWY kurs kroju, szycia i modelowania przyjmuje zapisy, Południowa 20. (k 123)

MATEMATYKI, fizyki, chemii udziela student. Łódź 1, Skrytka nr 323. (1275 g)

KURSY Administracyjno-Handlowe przy Państwowym Gimnazjum Administracyjnym Piotrkowska nr 135 — przyjmują zapisy na nowe kursy. (1274 g)

ZAOFIAROWANIE PRACY

EKSPIEDIENTA branży włókienniczej, się wykwalifikowaną ze znajomością prac biurowych poszukuje Spółdzielnia „Włókno” — Łódź, Południowa 28. (k 482)

POMOCNICA domowa potrzebna. Referencje. Piotrkowska 6 m. 6, od 1-3. (1438 p)

PRAKTYKANTKA młoda do składu materiałów piśmiennych potrzebna — „Składnica Biurowa” — Andrzejki 14. (k 509)

POTRZEBNA dziewczyna na pantograf od zaraz. Gdańska 167. Firma „Walcopy”. (69/11)

POTRZEBNI szewcy na damska luksusowa robota. Spółdzielnia Pracy Wytwarzających i Filcowych im. Karola Świerczewskiego, Łódź, ul. Jakuba 16 (1533 p)

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski
PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-77
CERUJE garderebę, ODNAWIA KRAWATY. (K. 121)

Wszelkie SZYLDY
SZKLANE i BLASZANE wykonuje
MALARZ SZYLDOWY
ŁÓDŹ, ul. 11 Listopada 14 w podwórzu
szybko — punktualnie. (K 560)

FRYZJERZY! Antyki fryzjersko-kosmetyczne Zenon Kucharski dawniej Wólczańska 54 przeniesiono Łódź, Piotrkowska 95, tel. nr 172-09. (k 533)

FRYZJERZY! Antyki fryzjersko-kosmetyczne Zenon Kucharski dawniej Wólczańska 54 przeniesiono Łódź, Piotrkowska 95, tel. nr 172-09. (k 533)

FRYZJERZY! Antyki fryzjersko-kosmetyczne Zenon Kucharski dawniej Wólczańska 54 przeniesiono Łódź, Piotrkowska 95, tel. nr 172-09. (k 533)

FRYZJERZY! Antyki fryzjersko-kosmetyczne Zenon Kucharski dawniej Wólczańska 54 przeniesiono Łódź, Piotrkowska 95, tel. nr 172-09. (k 533)

FRYZJERZY! Antyki fryzjersko-kosmetyczne Zenon Kucharski dawniej Wólczańska 54 przeniesiono Łódź, Piotrkowska 95, tel. nr 172-09. (k 533)

FRYZJERZY! Antyki fryzjersko-kosmetyczne Zenon Kucharski dawniej Wólczańska 54 przeniesiono Łódź, Piotrkowska 95, tel. nr 172-09. (k 533)

FRYZJERZY! Antyki fryzjersko-kosmetyczne Zenon Kucharski dawniej Wólczańska 54 przeniesiono Łódź, Piotrkowska 95, tel. nr 172-09. (k 533)

Astrobolid wystartował (13)



Wydawało się Krupca, że wybiła jego ostatnia godzina — nagle nacisk sieci zelżał, usłyszeli piśkielny dźwięk gongu i dym opadł. W półmroku białą postać Marsjanina. Był to jeden z Sędziwych.

Starzec skinął ręką i wskazał podróżnikom otwór w murze. Weszli tam posłusznie. Ledwie znaleźli się we wnętrzu sześciennego kabiny — zatrzasnęły się drzwi za nimi, kabina drgnęła i niby winda zjechała w dół.

Jazda trwała długo. A może tylko tak się wydawało pojmanym. W pewnym momencie podłoga nachyliła się pod ostrym kątem i przyjaciele, jak po równi pochyłej, zsunęli się do wnętrza jakiejś izby

— Cóż to jest? — wrzasnął z wściekłością Agapit, — Traktują tu nas jak skończonych durniów.
To mówiąc, wy dobył rewolwer i strzelał raz po raz w ścianę, która odgrodziła podróżników od windy.